

nie, okolonej lasami śpi sobie ta lśniąca woda i pieści falami wyspę na środku zarośniętą bujnie. Wymarzony raj dla dusz romantycznych, szukających ciszy. To perła Szwajcarii Brodnickiej. Nad tą malowniczą kotliną leży wioska Ciche, samo centrum jeziora. Bardzo gościnna i miła osada.

Gdy wieczorem udamy się na zachód słońca do jeziora piątego, największego, do Partęcina, gdy śliczną aleją pójdziemy wzdłuż brzegu wschodniego, to możemy raz w życiu napatrzeć się, co za pieśń i wystawę kolorów dać może słońce zachodzące na powierzchni wód zwierciadlanych. Słowami nie da się to opisać. Chciałoby się uciec na półwysep 1 km długi, w jezioro się wrzynający, lasem porosły i tu wśród tych blasków i pożogi słonecznej, palącej się w nurtach wód, pozostać. Istna bajka, kraj cudów!

Po jeziorze Partęcin ciągną się jeszcze inne, ale mniej umajone.

Wielkie jest piękno jezior północnych Włoch, podziwialiśmy te obrośnięte od stóp skały, sterzące z błękitnych wód, ale nie mniej piękne są jeziora polskiego Pomorza, są one inne, są w swej piękności spokojne, sielskie, ale to są czarowne zacisza naszej rolniczej Ojczyzny.

### **Szwajcaria Kaszubska.**

Gdy się jedzie do Gdyni kolejną nowo zbudowaną, to między stacjami Golubie za Kościerzyną a Kartuzami uderza nas po lewej stronie długi pas jezior. To drugi czarowny zakątek Pomorza — to Szwajcaria Kaszubska. Od zachodu i wschodu ciągnie się wał wysoki, porośnięty lasem lub pokryty lanami zboża, a w środku falują jeziora. W powiecie kartuskim jest ich aż 17.<sup>3</sup> Na 100 hektarów pola przypada 5 hektarów jezior.

Są one połączone rzekami ze sobą. Najciekawszą jest rzeka Radunia, która przepływa aż przez 24 jeziora i z wielkim pędem sunie do Wisły. Wyraźny jest jej nurt pod mostem, który dzieli jezioro Raduńskie, 15 km. długie; ciasna dolinka między oboma częściami jeziora umożliwiła przeprawę przez jezioro, budowę gościńca i mostu na Raduni. Turysta znajduje tu niezliczone krajobrazy piękne. Najpierw wychodzimy na najwyższy szczyt wyżyny pomorskiej, na Wieżycę (wysokość 331 m.), skąd wspaniały widok. Niemna miejsca na nadmorskiem Pomorzu, któreby przy pogodnym dniu z tej lesistej kopy nie dało się obserwować. Rumienią się dachy Kartuz, mający Gdańsk, brzegi morskie snują się i giną w dali, a od zachodu, u stóp lśnią się wody kilku wielkich jezior Szwajcarii Kaszubskiej. Wiatr posuwa ich wody od południa ku północy; szumi najpierw jezioro Grodne, potem Patulskie i prześliczne ze swymi rozgałęzieniami i zakolem jezioro Ostrzyckie. Dalej jezioro Brodnickie i Białe urozmaicają krajobraz. Te jeziora tworzą jakby odrębny światek dla siebie, łączą się ze sobą i stanowią jakby pas wód otaczający wyspę lesistą.

Najpiękniejszym ośrodkiem tej krainy jest miasto Kartuzy. Warto zwiedzić najbliższe lasy bukowe: coś uroczystego w nich się czuje, to świątynia życia słowiańskiego, które oparło się dzięki lasom nawale germańskiej. Śliczny widok rozlega się ze wzgórza parku kartuskiego. Dziwne wrażenie robi widok pokartuskiego kościoła, którego dach miedziany ma kształt wieka trumny. A potem w stronę Żukowa warto odbyć przechadzkę wzdłuż Raduni po Babim Dole. Jest to jar rzeki, otoczony pagórkami i lasami, a w dole za-